Nr. 100. Smigiel, niedziela 30. kwietnia 1922. Rok 32.

# ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ponieważ pora latowa jest zwykle niebezpieczniejsza do pożarów przeto zachęcam wszystkich Obywateli powiatu do ubezpieczenia od ognia zabudowań gospodarczych, wszelkich zapasów gospodarczych i inwentarzy żywych i martwych.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu zastępują następni pp. jako mężowie zaufania i agenci ubezpieczeń, którzy każdego czasu wszelkie wnioski na ubezpieczenie przyjmują:

Mężowie zaufania:

1. Witold Łukomski budowniczy Śmigiel
2. Paweł Gemming „ „

3. Agenci główni:

1. Stanisław Szydłowski Śmigiel
2. Gustaw Joly rendant Śmigiel

3. Agenci samodzielni:

1. Oskar Haendschke rendant Śmigiel
2. Michał Konieczny Targowisko.

Śmigiel, dnia 21/IV 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

---

Niniejszem wzywam te gminy i dwory które dotąd nie zapłaciły do Pow. Kasy Komunalnej składek za inwentarz dotknięty zarazą, aby **w przeciągu trzech dni** to uczyniły; w przeciwnym razie będę zmuszony ściągnąć takowe w drodze przymusowej.

Śmigiel, dnia 25. kwietnia 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

---

### Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z d. 13. kwietnia 1922 r. L. 3242/VI o podwyższeniu zagranicznej taryfy listowej.

Na mocy art. 10 ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (D. P. P. P. Nr. 44, poz. 310) zarządzam co następuje:

§ 1. Podwyższam opłaty w dziale I „Taryfa Pocztowa, rozdział B. Zagraniczna taryfa pocztowa", wymienione w rozporządzeniu z dnia 18 sierpnia 1921 r. w sprawie podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 499), ustanawiając równocześnie w obrocie z Czechosłowacją zniżone stawki niektórych opłat a mianowicie:

**1) Listy zwykłe:**

**a) do Czechosłowacji:**

do wagi 20 gramów 40 mk.
za każde dalsze 20 gramów 25 mk.

**b) do innych krajów:**

do wagi 20 gramów 50 mk.
za każde dalsze 20 gramów 25 mk.

Waga listów nie może przekraczać 2 kilogramów, a wymiary w każdym z trzech kierunków nie mogą być większe niż 45 centymetrów, lub, jeżeli list ma formę rulonu — niż 75 centrymetrów w kierunku długości i 10 centymetrów w średnicy.

**2) Kartki pocztowe:**

**a) do Czechosłowacji:**

za kartkę pojedyńczą lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią 25 mk.

**b) do innych krajów:**

za kartkę pojedyńczą lub za każdą z obu części kartki z opłaconą odpowiedzią 30 mk.

Największy dopuszczalny wymiar kartek pocztowych: długość 14 centymetrów — szerokość 9 centymetrów, najmniejszy zaś wymiar: długość 10 centymetrów — szerokość 7 centymetrow.

**3) Druki zwykłe i czasopisma:**

za każde 50 gramów 10 mk.

Dla wzajemnego ruchu czasopism między Polską a Czechosłowacją obowiązują taryfy wewnętrzne.

Waga druków zwykłych i czasopism nie może przekraczać 2 kilogramów. Waga pojedyńczo wysyłanych tomów dzieła może wynosić 3 kilogramy.

Wymiary najwyższe: jak dla listów.

**4) Druki wypukłe dla ociemniałych:**

**a) do Czechosłowacji:**

za każde 500 gramów 1 mk.

**b) do innych krajów:**

za każde 500 gramów 5 mk.

Waga druków wypukłych dla ociemniałych nie może przekraczać 3 kilogramów.

Wymiary najwyższe: jak dla listów.

**5) Papiery handlowe:**

za każde 50 gramów 10 mk.
najmniej jednak 50 mk.

Waga papierów handlowych nie może przekraczać 2 kilogramów.

**6) Próbki towarów:**

za każde 50 gramów 10 mk.
najmniej jednak 20 mk.

Waga próbek towarów nie może przekraczać 500 gramów, a wymiary nie mogą być większe niż 30 centymetrów na długość, 20 centymetrów na szerokość i 10 centymetrów na wysokość, lub jeżeli mają formę rulonu, niż 30 centymetrów na długość i 15 centymetrów w średnicy.

**7) Różnolita zawartość** (złączenie w jedną przesyłkę próbek, druków i papierów handlowych):

za każde 50 gramów 10 mk.

przyczem jeżeli przesyłka zawiera:

**a) tylko druki i próbki:**

najmniej 20 mk.

**b) również papiery handlowe:**

najmniej 50 mk.

Waga najwyższa: 2 kilogramy, przy połączeniu zaś druków dla ociemniałych: 3 kilogramy,

**8) Polecenie przesyłek listowych** 50 mk.

**9) Zwrotne poświadczenie odbioru na przesyłkę poleconą:**

a) przy nadaniu 50 mk.
b) po nadaniu 100 mk.

**10) Reklamacja przesyłek zwykłych lub poleconych** 100 mk.

**11) Należytość za doręczenie pośpieszne** (przez ekspresa) 100 mk.

**12) Żądanie wycofania lub zmiany adresu:**

a) drogą pocztową 100 mk.
b) drogą telegraficzną, należytość za telegram według zwyczajnej taryfy zagranicznej.

§ 2. Za nieopłacone lub niedostatecznie opłacone zagraniczne przesyłki listowe pobiera się od adresatów dopłatę w podwójnej wysokości brakującej opłaty, przyczem powyższa dopłata nie może być mniejsza niż 30 marek.

§ 3. Zasadniczo wszystkie przesyłki listowe w obrocie zagranicznym mają być w całość opłacona przez nadawców.

Nieopłacone lub niedostatecznie opłacone przesyłki listowe wszelkiego rodzaju należy zatem zwracać, o ile możności, nadawcom celem uzupełnienia brakującej opłaty.

Nieopłacone druki, czasopisma, próbki towarów i papiery handlowe wykluczone są od przewozu a w razie niemożności zwrotu nadawcy uważane są jako przesyłki niedoręczalne.

§ 4. W obrocie z obszarem Wolnego miasta Gdańska obowiązują taryfy wewnętrzne.

§ 5. Nowe opłaty wchodzą w życie z dniem 1 maja 1922 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister Stesłowicz w. r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

# Program obchodu 3-Maja w Śmiglu.

**Rodacy!**

Związek Towarzystw Polskich w Śmiglu uchwalił na swych zebraniach uczcić jak najwspanialej dzień wiekomnej Konstytucji Trzeciego Maja.

Dzień Trzeciego Maja jest świętem narodowem ustanowionem po wieczne czasy przez Sejm ustawodawczy.

Obowiązkiem przeto każdego Polaka i Polki dzień ten poświęcić w godny i uczciwy sposób sprawie narodowej.

Przystrójmy swe domy, sklepy i okna w emblematy narodowe; weźmy gremialny udział w nabożeństwie i pochodzie, aby nas nie liczono na jednostki ale na tysiące. Lud polski okoliczny powinien jak najliczniej stanąć do naszego apelu.

**Program obchodu.**

We wtorek, dnia 2 maja wieczorem o godz. 9—10-tej przechodzić będą ulicami drużyna Pogotowia i Harcerzy z przygrywkami na swych dźwięcznych piszczałeczkach.

W środę, 3 maja o godz. 6 rano „Pobudka".

O godz. 9-tej zbiórka sztandarowych na salce Ducha św.

O godz. 9·30 Uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem.

Po nabożeństwie ustawi się pochód obok kościoła czołem ku rynkowi w następującym porządku:

**Porządek pochodu.**

1. Straż pożarna
2. Pogotowie
3. Drużyna harcerska
4. Dzieci szkolne
5. Orkiestra
6. Towarzystwo Dziewic
7. Szkoła włościanek z Nietążkowa
8. Tow. Panien pracujących
9. Tow. Czerwonego Krzyża
10. Tow. św. Wincentego
11. Reprezentacja władz
12. Bractwo strzeleckie
13. Tow. Przemysłowców
14. Tow. śpiew. „Harmonja"
15. Katol. Tow. Robotników Polskich
16. Kółko Rolnicze
17. Tow. gimn. „Sokół"
18. Tow. Kupców samoistnych
19. Koło Inwalidów
20. Koło śpiew. „Lutnia".

Z chwilą, gdy pochód stanie na rynku, utworzy się czworobok i z pieśnią przy dźwiękach orkiestry „Rotą" zakończy przedpołudniową uroczystość.

O godz. 3 popołudniu odbędzie się w ogrodzie strzeleckim

**Wielka Zabawa Ludowa**

za wstępem 10 marek od osoby. Dzieci w towarzystwie rodziców mają wstęp wolny.

W program zabawy ludowej wchodzą przeróżne gry towarzyskie, losowanie „Miljonówek", tańce, poczta japońska, strzelanie do tarczy, przyczem najrozmaitsze niespodzianki.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra oraz nastąpią produkcje Tow. śpiew. „Harmonji", „Sokoła" i Koła śpiew. „Lutni".

Wszystko się tak pięknie składa i dobrze zapowiada, że z góry przewidzieć już można, że nie zabraknie tam żadnego Polaka lub Polki bez różnicy zapatrywań lub stanu.

Wieczorem o 9-tej, kiedy zmrok już zapadnie dla łaknących dalszego ukojenia swych żądz niewinnej i miłej rozrywki odbędzie się na wielkiej sali strzeleckiej

**Zabawa z tańcami**

za wstępem bez różnicy płci 20 marek od osoby. Tańcząca płeć rodu męskiego płaci 200 mk. Panie, które gardząc płcią brzydką a tańczyć będą ze sobą płacą natenczas po 100 marek.

Wyjawiwszy przed forum publicum nasz program powyższej uroczystości majowej, sądzimy, że apel nasz nie przebrzmi bez echa.

*Zarząd Związku Tow. Polskich.*

# Dwie noty.

### Nota Cziczerina do p. Skirmunta.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej Cziczerin wystosował do ministra Skirmunta notę następującej treści:

Panie Ministrze! Z powodu noty, wystosowanej przez niektóre delegacje, uczestniczące w Konferencji Genueńskiej do przewodniczącego delegacji niemieckiej w dniu 18 b. m., a opublikowanej w prasie 19-go kwietnia, oraz z powodu odpowiedzi tychże delegacji z dnia 24 na notę niemiecką, pozwalam sobie zwrócić Pańską uwagę na następujące okoliczności: Pozostawiając zupełnie na uboczu kwestję, czy są uzasadnione, lub nieuzasadnione względy, które skłoniły państwa, podpisane na pierwszej nocie do zażądania od Niemiec wstrzymania się od udziału

w czasie konferencji w badaniu spraw, dotyczących Rosji, uważam, że te same względy powinny zmusić również **Polskę** do wstrzymania się od udziału w badaniu powyższych spraw, gdyż traktat zawarty między Rosją a Polską 18 marca 1921 r. w Rydze załatwia wszystkie sprawy, obchodzące oba państwa, w formie znacznie konkretniejszej i bardziej definitywnej, aniżeli to czyni traktat, zawarty 16-go kwietnia r. b. w Rapallo między Niemcami a Rosją.

Jednocześnie nie mogę nie zauważyć do jakiego stopnia państwo, które uznało de jure i bez zastrzeżeń Rząd Sowiecki oraz które... (brak w tekście). Niezrozumiały co najmniej jest krok, zmierzający do pozbawienia tego rządu prawa zawierania traktatów z innemi państwami. W kroku tym rząd mój zmuszony jest widzieć naruszenie suwerennych praw Rosji, a przez to grube pogwałcenie (grossiére violation) po pierwsze traktatu pokojowego, zawartego w Rydze 18 marca 1921 r. ratyfikowanego przez Sejm Polski 30 kwietnia tegoż roku, po drugie w większej jeszcze mierze pogwałcenie układu podpisanego w Rydze 30 marca 1922 r. między Rosją, Polską, Estonją i Łotwą. Układem tym Polska zobowiązała się między innemi nietylko uzgodnić na konferencji genueńskiej akcję swoją z akcją rosyjską, lecz również przyczynić się na tej konferencji wszystkiemi siłami do uznania Rosji de jure przez państwa, które jej dotychczas nie uznały.

Wreszcie okoliczność, że Państwa, które podpisały odpowiedź na notę niemiecką, a z pośród których jedynie Polska nie należy ani do Wielkiej ani do Małej Ententy, zastrzegają dla swych Rządów prawo nie uznania pewnych artykułów traktatu rosyjsko-niemieckiego, stwarza niesłychany precedens na mocy którego każde Państwo mogłoby się uważać za uprawnione do unieważnienia traktatu zawartego między dwoma innemi państwawi. Naśladując ten precedens Rosja miałaby absolutne prawo nieuznawania traktatów, zawartych przez Polskę z innemi państwami, o ileby te traktaty nie odpowiadały Rosji. Rząd Rosyjski nie zamierza jednak kroczyć po drodze wskazanej przez Polskę. Rząd Rosyjski oświadcza kategorycznie, że pod żadnym pozorem nie może pozwolić, aby traktaty przezeń zawarte uzależnione były od uznania lub nieuznawania i przez państwa trzecie.

W oczekiwaniu pańskiej odpowiedzi proszę Pana, Panie Ministrze przyjąć szczere zapewnienia głębokiego szacunku.

Podpisano Cziczerin.

Genua, 24. kwietnia.

### Odpowiedź p. Skirmunta.

W Odpowiedzi na notę Cziczerina z dnia 24 b. m. wystosowaną do p. ministra Skirmunta Delegacja Polska przesłała na ręce przewodniczącego Delegacji Rosyjskiej notę następującej treści:

Panie Przewodniczący! W piśmie Pańskiem z dnia 24 kwietnia b. r. uważał Pan za właściwe powiadomić mnie o sposobie interpretowania faktu podpisania przez Polskę not, wystosowanych dnia 18 i 23 b. m. do przewodniczącego delegacji niemieckiej przez przedstawicieli rządów Państw Sprzymierzonych, delegowanych na Konferencję Genueńską.

Donosząc o otrzymaniu Pańskiego pisma, zmuszony jest przedtem zastrzedz się kategorycznie przeciw mieszaniu się, przez Rząd Rosyjski do stosunków pomiędzy Polską a każdem innem państwem, pragnąc zaś mieć jedynie na uwadze utrzymanie normalnych stosunków między Polską i Rosją, udzielam Panu następującej odpowiedzi:

Głównym celem Konferencji, jak to wynika z rezolucyj, przyjętych w Cannes, jest odbudowa ekonomiczna Europy Środkowej i Wschodniej a przedewszystkiem Rosji, którą bardziej, niż kiedykolwiek inne państwo odczuwa potrzebę współpracy zagranicy. Wznowienie regularnych stosunków między tym krajem a państwami, reprezentowanemi na Konferencji Genueńskiej, które nie uznały Rządu Sowjeckiego jakkolwiek stanowi poważny przedmiot badań konferencji, może być jednak uważany jedynie jako środek do osiągnięcia wyżej wspomnianego celu. Daje się z łatwością wytłumaczyć udział Polski w pracach Konferencji dotyczących sprawy rosyjskiej, udział, który w zupełności daje się pogodzić z zobowiązaniami umownemi, istniejącemi pomiędzi Polską i Rosją na mocy Traktatu Ryskiego z dnia 18-go marca 1921 r. Skądinąd nie można przeprowadzać żadnej analogji między udziałem Polski w pracach Konferencji Genueńskiej, dotyczących sprawy rosyjskiej, a nieobecnością Niemiec w tych pracach, która została obszernie wyłuszczona w dokonanej w tej sprawie wymianie pism między Niemcami a państwami, które podpisały noty z dn. 18 i 23 kwietnia rb.

Wbrew opinji pańskiej, wydaje mi się rzeczą niewątpliwą, iż przyłączenie się Polski do not, wystosowanych do Niemiec w żadnym razie nie może być interpretowane jako krok, zmierzający do odjęcia Rosji prawa zawierania traktatów lub też jako zamach na prawa suwerenne Rosji, a to z tego względu, że we wspomnianych notach żadne z tych praw nie było wogóle kwestjonowane.

Zarzut pogwałcenia Traktatu Ryskiego z dnia 18-go marca 1921 r., pogwałcenia które Pan nazywa „niebywałem" (inusité) i „brutalnem" (grossier), wystosowany pod adresem Polski z powodu przyłączenia się jej do omawianych not, jest pozbawiony wszelkiego uzasadnienia, ponieważ to przyłączenie się jest jedynie wyrazem udziału Polski we wspólnej zbiorowej akcji, mającej na celu ochronę praw kontraktowych grupy państw, do której Polska należy, w odniesieniu do trzeciego, w której to sprawie Rosja nie jest powołana do wypowiadania swej opinji.

Co się tyczy protokułu zamknięcia zjazdu delegatów rządów Estonji, Łotwy, Polski i Rosji sowieckiej jaki się odbył w Rydze w dniu 29 i 30 marca rb. to sam tytuł tego dokumentu, który to tytuł cytuję dosłownie, może wystarczyć do obalenia tej nieścisłej definicji, którą Pan do niego stosuje, imputując mu formę układu i znaczenie zobowiązania. Należy zaznaczyć, że wbrew Pańskiemu zapewnieniu, jakoby Polska zobowiązała się między innemi dążyć ze wszystkich sił, do tego, aby rząd rosyjski został uznany de jure, delegaci, którzy złożyli podpisy pod protokułem ryskim, ograniczyli się do wyrażenia przekonania ze względu na dzieło ekonomicznej odbudowy Europy wschodniej, byłoby rzeczą wskazaną, aby uznano prawa rosyjskiego Rządu Sowieckiego. Tekst protokułu, który dla pamięci załączam przy niniejszem w kopji, stanowi jedynie sprawozdanie z wymiany zdań jaka miała miejsce pomiędzy delegatami wyżej wspomnianych rządów, zredagowane przez nich w formie opinji dla wiadomości odnośnych rządów i nie przekazane im do ratyfikacji wobec czego też nie mogące być uważanemi za obowiązujące dla nich. Pozatem udział Polski w owem wystąpieniu dziesięciu państw bynajmniej nie stoi w sprzeczności ze wzmiankowanemi opinjami.

Co się tyczy twierdzenia Pańskiego dającego do zrozumienia, że podstawa zajęta przez Państwa podpisane na notach z dnia 18 i 23 kwietnia a w szczególności przez Polskę, stwarza procedens, który Pan nazywa „niesłychanym" (inoui) a na zasadzie którego, zdaniem Pańskiem, wszelkie trzecie państwo mogłoby czuć się upoważnione do unieważnienia traktatu, zawartego między dwoma innemi państwami, to nie pozostaje mi nic innego, jak tylko zwrócić Panu uwagę na to, że wystąpienie, do którego przyłączył się Rząd Polski, bynajmniej nie dąży do ograniczenia zdolności jakiegokolwiek państwa do zawierania umów, poza zakresem już poprzednio ustalonym jego zobowiązań międzynarodowych, a przy tem nie odnosi się ono wcale do Rosji. Podobnie jak inne państwa, które podpisały noty z dnia 18 i 23 b. m., również i Polska powstrzymała się od wypowiedzenia się przy tej okoliczności o całokształcie traktatu rosyjsko-niemieckiego, podpisanego w Rapallo dnia 16 bm., ograniczając się do poruszenia sprawy tego traktatu jedynie z punktu widzenia jego stosunku do konferencji genueńskiej. Niemniej przeto Rząd Polski kategorycznie zastrzega sobie prawo wypowiedzenia się z całą swobodą i do zajęcia takiego stanowiska, jakie będzie uważał za wskazane, w stosunku do każdego aktu międzynarodowego, który jego zdaniem dotyczyłby interesów Polski. Podniesiona na końcu Pańskiego pisma okoliczność, że traktaty zawarte przez rząd rosyjski, nie mogą w jego oczach zależeć od ich uznania przez trzecie państwa, w niczem nie ogranicza swobody tych państw uznania lub nieuznania tych traktatów.

Komunikując Panu powyższe uwagi, nie wątpię, że dojrzy Pan z mej strony troskę o przestrzeganie linji pokojowego postępowania i pojednania którem jest natchniony Rząd Polski, oraz pragnienie uchylenia wszelkiego nieporozumienia, któreby mogło choćby na jedną chwilę odwrócić uwagę powszechną od dzieła ekonomicznej odbudowy Europy, w której to akcji odbudowy, odbudowa Rosji zajmuje tak ważne miejsce. (—) Skirmunt

## Orgesch na Górnym Śląsku.

Z powodu noty Rządu Polskiego do Rady Ambasadorów w sprawie zbrodni Orgeschu na Śląsku prasa niemiecka twierdzi, jakoby organizacja ta wogóle nie istniała, gdyż została rozwiązana w myśl żądań Wojskowej Komisji Kontrolującej. Wobec tego należy stwierdzić, że Orgesch istnieje z całą pewnością dalej, pod rozmaitemi nazwami. Na Górnym Śląsku organizacja ta nosi przeważnie nazwę „Selbstschutzu" (samoobrony).

Orgesch jest dziś w Niemczech tajną organizacją wojskową, do której należy przedewszystkiem 90 proc. oficerów oficjalnej Reichswehry, dalej większa część policji, pozatem duża część akademików i urzędników państwowych. Członkowie akademickich związków burszowskich są wprost obowiązani do należenia do Orgeschu.

Orgesch podzielony jest na dwie grupy: północną i południową. Komenda grupy północnej znajduje się w Hamburgu, a dowódcą jej jest założyciel Orgeschu, radca Escherich. Siedzibą grupy południowej jest Monachjum, a dowódcą pułkownik Pittinger. Przywódcą duchowym całego Orgeschu jest generał Ludendorf.

Orgesch Górnośląski podlega grupie północnej. W ostatnich czasach przybyły jednak na Górny Śląsk także oddziały grupy południowej, a mianowicie oddziały Oberlandu, który w czasie powstania zeszłorocznego należał do elity wojsk generała Hoefera. Oberlandczycy, to przeważnie byli oficerowie-akademicy.

Najsilniejsze oddziały Orgeschu znajdujące się na Górnym Śląsku, należą do tak zwanej „wspólnoty robotniczej" Rosbacha. Wojska tego generała są już formalnie rozwiązane, w rzeczywistości jednak istnieją dalej, kierowane przez samego Rosbacha, który mieszka w Weissensee pod Berlinem. Oddziały Rosbacha znajdują się w całych Niemczech, przeważnie jednak na Śląsku i w Nadrenji. Rosbach utrzymuje kontakt z oddziałami za pomocą kurjerów. Armja jego dzieli się na okręgi, noszące nazwę prowincyj pruskich. Komendantem okręgu jest przeważnie oficer sztabowy Reichswehry. Okręgi dzielą się na komendy powiatowe, odcinki, pododcinki i sekcje.

Okręgiem Górnośląskim dowodzi niejaki baron von Lohen. Siedzibą komendy jest majątek ziemski Wilków pod Oleśnem. Komenda powiatu Oleskiego znajduje się w zamku barona Reisnitza w Wendrzynie w pow. Oleskim. Komendantem powiatowym jest porucznik Beckmann. Dowództwa pododcinków i sekcji znajdują się także po dworach lub w szkołach.

Z Orgeschem na Śląsku sympatyzują niektórzy oficerowie angielscy n. p. w Oleśnie tamtejszy kontroler powiatowy kapitan Withohurst. Stwierdzono, że kiedy donoszono mu o składach broni i amunicji niemieckiej, to broń tą zazwyczaj zdołano ukryć przed przybyciem rewizji. Niemcy z poparcia Anglików nie robią żadnej tajemnicy a nawet je przesadnie malują. „Berliner Tageblatt" donosił przed tygodniem, że kiedy kontroler koalicyjny w Gliwicach domagał się usunięcia z policji górnośląskiej oficerów należących do Reichswehry, sprzeciwili się temu oficerowie angielscy.

## Bankiet na cześć dyplomatów.

Oddział Agencji Polskiej w Gdańsku donosi o największym bankiecie na cześć dyplomatów, jaki znają dzieje świata, o bankiecie, na którym zasiedli do stołu przedstawiciele 30 narodów, pisze nasz korespondent genueński co następuje:

„Po raz pierwszy może wydarza się, że do biesiadnego stołu zasiedli przedstawiciele 30 narodów. Bankiet wydał Rząd włoski na cześć reprezentantów wszystkich tych państw, które uczestniczą w konferencji genueńskiej.

Nie był to bankiet wesoły. Dzień przed tem pękła bomba z powodu zawarcia Traktatu rosyjsko-niemieckiego; niespodzianka więc, protesty, oburzenie! W ciągu dnia odbyły się dwie długie narady w Villa Reggio i w Carnigliano, następnie groźba przerwania wszystkiego, nota wysłana Niemcom, wykluczenie delegacji niemieckiej z obrad podkomisji......

Wśród takich to okoliczności, a zatem w nastroju niezbyt wesołym zasiedli przedstawiciele 30 narodów do stołu. Sala przepiękna, obszerna utrzymana w barwach szczero-złotych. Dawniejsza sala balowa pałacu królewskiego zamieniona obecnie na salę bankietu narodowego.

Przedstawiciele poszczególnych narodów przybywali grupami. Zajeżdżał samochód po samochodzie. Korytarzem sunęły się różne postacie ubrane czarno. Mieszanina języków, badawcze spojrzenia tych co przyszli przedtem i ustawiczne pytania czy idą Niemcy, czy przyjdą Rosjanie, czy zjawią się Francuzi. Goście byli nadzwyczaj taktowni, w formach wytworni. Przecież to dyplomaci. Przybywają w sam czas, ażeby uniknąć rozmów przed bankietem, a więc nie zawcześnie i niezapóźno. Włoski mistrz ceremonji wyznaczył wszystkim miejsca w sposób taki, ażeby nie tworzyli zwartych narodowych grup, porozsiewał ich wszędzie po trochu. Przedstawiciel państwa neutralnego zasiadał więc między Francuzem i Niemcem, Włoch między Rosjaniniem i Rumunem, Japończyk między Anglikiem a Niemcem itd.

Pierwszy to bankiet, w którym zasiedli po wojnie przyjaciele obok przyjaciół, zwycięzcy obok zwyciężonych. Tu przy stole mogliby pogodzić się wszyscy, tymczasem Traktat niemiecko-rosyjski pokrzyżował wszystkie plany. Mówiono przedtem, że kogoś przy stole zabraknie że może nie przyjdą Rosjanie, może Niemcy, a może Francuzi, tymczasem zjawili się wszyscy. A wszyscy przybyli w dobrze skrojonych frakach, oprócz dwóch czy trzech, którzy zarzucili na siebie smoking. Jeden z nich to Włoch o wielkiej czuprynie i z krzyżem kawalera na piersiach. To lewicowiec.

Facta przewodniczy przy obiedzie, jest uprzejmy uśmiechnięty. Jako pierwsi zasiadają przedstawiciele Włoch, Francji i Anglji, piersi ich udekorowane. Delegaci niemieccy (Rathenau ubrany bardzo wytwornie i elegancko) nie mają żadnej oznaki, gdyż przepisy republikańskie nie zezwalają na nie. Rosjanie zjawili się wszyscy we frakach i mają zatknięte gwiazdy sowieckie. Cziczerin przypiął sobie po prawej stronie czerwoną różę. Wśród wszystkich wyróżnia się elegancką Krasin. Obok Cziczerina zasiada generał Książe Gonzega, dowódca korpusu armji włoskiej. Rathenau rysy o wielkich oczodołach, podpadający blady, zasiadł obok markiza Viscenti Venosta. Litwinow otyły czerwony na twarzy zupełnie gładko wygolony, zasiada obok Thomasa, dyrektora międzynarodowego biura pracy. Nieco dalej siedzi arcybiskup Genui, nieco dalej minister spraw zagranicznych Skirmunt. Lloyd George zajął miejsce między Factą a Szancerem. Barthou mający po swej lewej stronie ministra Benesza, odwraca się od czasu do czasu do Rathenaua. Rathenau powściągliwy zrazu staje się pod koniec bankietu rozmowniejszy, Benesz odgrywa tu bowiem właściwą sobie rolę pośrednika. Delegaci rosyjscy zajadają w milczeniu i zachowują

pewnego rodzaju rezerwę. Być może, że wtem milczeniu ich ukrywa jakiś manewr dyplomatyczny, że chcą dać do zrozumienia, iż są zamyśleni i nie życzą sobie, aby przeszkadzać im pytaniami. Z pytaniami jednak nikomu się nie kwapi. Cisza głęboka zalega również wśród delegatów państw neutralnych. Podczas bankietu nikt nie zabiera głosu. Któż by się odważył? I o czem tu mówić? Dwie godziny przedtem połowę zasiadujących przy stole delegatów spisało i podpisało bardzo ostre słowa zwrócone przeciwko kilku innym uczestnikom biesiadu, którzy dwa dni przedtem podpisali dokument, który zepsół im nietylko święta wielkanocne ale i harmonję jaka panowała w pierwszych dniach konferencji. Patrząc na zasiadających przy stole biesiadnym dyplomatów odnosiło się wrażenie, że rozważali oni nad tem, jakby spędzić jeszcze resztę czasu bez narażenia się, bez zadraśnięcia ambicji jeden drugiego. Jeszcze we dwa dania, jedno ostatnie. Nareszcie można wstać od stołu......

W tej samej chwili ustawił fotograf wszystkich w jednej grupie i dokonał dwóch zdjęć. Przed trzeciem zdjęciem Lloyd George i Szancer zniknęli gdzieś w korytarzu. Za nimi podążyli inni.

Hiszpanie otoczyli markiza Villa Urrutia, ambasadora w Rzymie, wychwalają oni wszystko? Organizację konferencji, doskonały obiad i pojednawczego ducha Włochów. Przedstawiciele państw bałtyckich wzięli między siebie jakoś dziwnie rozentuzjazmowani, polskiego ministra spraw zagranicznych Skirmunta. Rosjanie milczą w dalszym ciągu i palą namiętnie cygara. Cziczerin podchodzi jednak na chwilę do Thomasa i wszczyna z nim rozmowę.

W małym bocznym salonie wywiązuje się ożywiona dyskusja między Lloyd Georgem, Szancerem, a Venostą. Po chwili Venosta podchodzi do Rathenaua i szepce mu coś na ucho. Ofiaruje mu cygara Rathenau przyjmuje. Dobry to znak. Rathenau ofiaruje ogień Venoscie, który zapala papierosa. Dobrze, dobrze, doskonale, mówią wszyscy, którzy to obserwują. Pod chwili podchodzi minister skarbu angielskiego Robert Hornxi wszczyna ożywioną rozmowę.

Rozmowa, dym, wymiana spojrzeń, wszystko to trwa chwilę jeszcze, potem ten i ów ulatnia się, a między pierwszymi Lloyd George, co jest zresztą zrozumiałe, bo to przecież po angielsku. Rathenau żegna się ceremonjalnie z otoczeniem. Delegaci wychodzą. Bankiet dyplomatyczny, największy bankiet dyplomatyczny na świecie. Na schodach słychać śmiech, pierwszy głośny śmiech tego wieczoru. To Lloyd George go wywołuje. Najwidoczniej powrócił mu teraz dopiero nieopuszczający go zwykle dobry humor.......

# Z Rady miejskiej.

Śmigiel, 29. kwietnia.

Na wstępie dzisiejszego sprawozdania z Rady miejskiej przyznać się muszę, że nie miałem najmniejszego zamiaru rozpisywać się szeroko, boć z 10 punktów obrad, najważniejszym punktem była sprawa bezrobocia. Ten jednak punkt przeszedł do następnego posiedzenia. Natomiast sprawa upaństwowienia policji komunalnej dała mi jednak temat do napisania oceny wczorajszych obrad.

Wczorajsze posiedzenie zagaił przewodniczący p. radny Borowczyk, wprowadzając nowego członka Rady w miejsce ustępującego p. Kruczkowskiego p. Stanisława Albrechta.

Następnie w 2 punkcie uchwaliła Rada jednogłośnie przyjąć kontrakt Komendy Policji Państwowej, która od 1. maja wchodzi w życie. (W ten miejscu nastąpił atak ze strony pewnego radnego, który poniżej w wolnych wnioskach bez uchwał podaję).

Nieszczęśliwy § 31 ordynacji wyborczej (Wybór Magistratu) jako punkt trzeci przyjęła Rada po wyjaśnieniu burmistrza również do wiadomości.

W punkcie 4-tym omawiano wybór 2 członków do wymiaru podatku procentowego od przedsiębiorstw. Wybrani zostali pp.: Witaszek Stanisław z przemysłu większego, Płuciński z mniejszego. Na zastępców wybrano pp.: Rzepkę i Furmanka.

Następnie uchwalono p. Mehwertowi, dawniejszemu rendantowi kasy miejskiej zwrócić kaucję jego w walucie polskiej.

W miejscu wakującem ustępującego członka Rady miejskiej do komisji sanitarnej nie wybrano nikogo, gdyż ta komisja i tak za dużo ma członków, natomiast do komisji miejskiej Kasy oszczędności wybrano p. Antoniego Stróżyka.

Punkt bezrobocia po szerszej dyskusji w której zabierali głos p. p. radni Borowczyk, Pawlicki, Łukomski, Jabczyński Leśnik i Walenczak odłożono do następnego posiedzenia Rady Miejskiej.

Nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla miejskich urzędników uchwalono 30 %. Zaznaczyć należy że w tym punkcie który wyłonił obszerniejszą dyskusję zabrał głos radny p. Jabczyński, twierdząc że stan urzędniczy jest tak upośledzony że wymaga większego zasiłku i wstawia wniosek aby im przyznano 50 %.

Radny p. Łukomski niechce skakać tak daleko bo już jest za stary, nie żąda biedy urzędników ale jest w zasadzie za udzieleniem 30%. Dla służby i sił pomocniczych postanowiono sprawę załatwić aż do przyszłego posiedzenia Rady Miejskiej.

Dla stróżów nocnych którzy dotychczas pełnili swą służbę beznagannie uchwalono dodatek jednorazowy w kwocie 10000 Marek każdemu.

Punkt 10 był najcharaktyrystyczniejszy, albowiem w nioskach wolnych domagał się pewien z panów radnych rehabilitacji swojej osoby.

Zapaliwszy się, niewiem czy już był na to przygotowany, uderzył w ton strasznej obrazy, która pojawiła się w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, we wczorajszem posiedzeniu. Radny Pan, którego nazwiska wymienić nie chcę, gdyż skonstatowałem, ceni się wyżej jak sam Naczelnik Państwa, którego każde pismo zaatakować może, jednak Pan radny w tym wypadku jest nietykalnym.

Ów radny, który pozwolił sobie na rozmaite docinki jak n. p. że ostatni artykuł o Radzie Miejskiej był tak nędznym, ohydnym jakich słów nie ma do wyrażenia, że dąży do zohydzenia Rady Miejskiej, pozwolę sobie temu Panu odpowiedzieć na tym miejscu, że nie ja zohydzam przez swoje sprawozdania Radę Miejską, lecz jeśli kiedyś było w tym sensie sprawozdanie moje, on był w tem prowokatorem.

W końcu zaznaczam niech sobie ten Pan popamięta na przyszłość że „nędznymi“ artykułami nie karmię swoich czytelników, gdyż przed paru miesiącami wyraził się sam ten pan przy świadkach, że mnie powiat bardzo wiele ma mnie do zawdzięczenia z powodu wyrugowania pism wstecznych. I dzisiaj, kiedy rozchodzi się o upaństwowienie policji komunalnej, Pan ten koziołka wywraca, przedstawiając Panom radnym zupełnie co innego co w ostatniem sprawozdaniu podałem.

Na ostatek ku pamięci owemu Panu radnemu, który jest nietykalny oświadczam, że jeśli chciał Radę Miejską wziąć w obronę po czwartem sprawozdaniu moim, powinien był to uczynić na wstępie moich pierwszych sprawozdań, jednak tego nie uczynił dając przez to dowód swojego zadowolenia.

I gdzież jest konsekwencja pp. Radnych którzy większością głosów uchwalili na wczorajszem posiedzeniu napiętnowanie artykułu Orędownika Śmigielskiego z ostatniego sprawozdania Rady Miejskiej, a który publiczność przyjęła z zadowoleniem.

W zakończeniu niniejszego sprawozdania radzę temu Panu radnemu, aby nie plótł niedorzeczy lecz w najgorszym razie skoro posiedzenia Rady Miejskiej się odbywają pozostał w domu i nie przemiłał się na stronę lewą którą chce sobie w przyszłości pozyskać. *Jut.*

# KRONIKA.

**KALENDARZYK**

Dziś: Katarzyny Sen.
Jutro: Filipa i Jakóba
Wschód słońca: 5,54, zachód 8,00
Długość dnia: 14,34. Przybyło 6,13.

**Zebranie Związku Tow. Polskich** odbędzie się w niedzielę, dnia 30 kwietnia na saloe ducha św. o godz. 5 popoł.

**Katastrofy lotnicze.** Dnia 25 b. m. przedstawiciel Min. Spr. Wojsk. odbierał od firmy „Plage i Leśkiewicz“ aparat lotniczy. Dla dokonania próby wykonano lotnej przestrzeni Lublin — Lwów i z powrotem. W drodze powrotnej aparat spotkał się z burzą i chmurami i minął Lublin, a lądując na małym skrawku ziemi rozbił się, przyczem osada w osobach majora Płodowskiego i pilota Paskowiaka odniosła ciężkie rany.

We czwartek 27 b. m. rano fabryka „Plage i Leśkiewicz“ oddawała wojskowości dalsze dwa aparaty lotnicze. Tym razem lot próbny zakończył się śmiercią dzielnych lotników. O godzinie 11-ej rano wznieśli się na dwuosobowym aparacie sierżant sztabowy Wiktor Górski i pilot chorąży Jòzef Ryba, jako delegat M. S. Wojsk. Nad przedmiejską łąką lubelską na wysokości około 2.000 m. odłamało się jedno skrzydło i aparat z zawrotną szybkością spadł na ziemię. Skutkiem upadku sierżant Górski wyleciał z aparatu, tak że zwłoki jego leżały o kilka metrów od szczątków rozbitego płatowca, a połowa korpusu wbita była w ziemię. Pilot Ryba wyskoczył z samolotu podczas padania, lecz w upadku doznał bardzo ciężkich obrażeń i po kilku minutach wyzionął ròwnież ducha. Motor aparatu pracował do ostatniej chwili.

Na miejsce wypadku podążył cały prawie Lublin. Wkrótce po wypadku zjechała Komisja Sądowo Techniczna, która jednak nie zdołała ustalić przyczyn katastrofy. Wrażenie w mieście bardzo przykre, ponieważ cały wypadek odbył się w oczach przechodniów.

# Telegramy.

**Polska Ajencja Pras. w Gdańsku.**

Warszawa, 28. 4. W tych dniach powstała w Gdańsku nowa Agencja prasowa pod nazwą Agencji Polskiej (A. P.). W komunikatach, które Agencja dotychczas wydała, a które rozsyła do pism na razie drogą listową, jest sporo wiadomości z Rosji i Krajów Nadbałtyckich. Informacje te odbiera Agencja bezpośrednio od swych korespondentów w owych krajach. Ciekawy materjał podaje też z Prus Wschodnich.

**Dalsze umowy Niemiec i Sowietów.**

Londyn, 28. 4. Dzienniki angielskie donoszą, że między Rosją a Niemcami toczą się w Genui dalsze układy w sprawie zawarcia do ugody politycznej i wojskowej. Osiągnięto już porozumienie co do wysłania do Moskwy niemieckich oficerów wojsk lądowych i morskich, mających za zadanie przeprowadzenie reorganizacji armji czerwonej. „Times“ donosi, że urzędowe koła niemieckie uzasadniają rozpoczęcie tych układów tem, że Traktat Wersalski nie zabrania Niemcom zawierania umów wojskowych z Państwami, położonemi na Wschodzie Europy.

**Aresztowanie szpiegów.**

Ryga, (A. P.) W ubiegłym tygodniu uwięziono kilku urzędników z poselstwa sowieckiego w Rewelu. Chodzi tu o 4 urzędników, którzy uprawiali wojskowe szpiegostwo. Znaleziono przy nich daty odnoszące się do armji estońskiej i finlandzkiej. Dwoje uwięzionych, parę małżeńską puszczono na prośbę poselstwa sowieckiego na stopę za kaucję pół miljona marek.

**Sytuacja w Genui.**

Genua (A. P.) Z dnia na dzień wzmaga się tu wszczęta przez Rosję i Niemców propaganda przeciwko Francji. W ostatnich dniach rozpuszczono pogłoskę, że delegacja francuska otrzymała z Paryża rozkaz, aby za wszelką cenę uniemożliwić dalsze obrady i doprowadzić do rozbicia konferencji. Nie można zaprzeczyć, że obmyślony przez Niemców i bolszewików manewr wywołał wśród delegatów innych państw różne dysonanse i że Francja mogłaby z czasem stanąć nieco odosobniona. Coraz częściej słyszy się głosy, że z powodu podstawy i dążeń razem Niemców i bolszewików konferencja genueńska staje się nietylko iluzoryczną, lecz wręcz niebezpieczna dla pokoju europejskiego.

**Straszna statystyka.**

Moskwa, (A. P.) Według statystyki sowieckiej w roku ubiegłym od 1-go stycznia do 1-go. grudnia zaszło 440.000 wypadków tyfusu plamistego, przyczem liczba ta odnosi się tylko do Rosji europejskiej bez Ukrainy i Kaukazu. Na Ukrainę przypada 82.000 wypadków, na Syberję 25.700, na Kaukaz 1.444, na Azję centralną 574.

Ilość wypadków malarji wynosiła w Rosji europejskiej 450.000, na Ukrainie w ciągu 5 miesięcy 155.000, na Syberji 30.000, na Kaukazie 3.400, w Azji centralnej 25.000, Wypadków tyfusu brzusznego zaszło w Rosji 272.000, na Ukrainie 88.000, na Kaukazie 3.688, w Azji środkowej 2.000. Czarnej ospy zaszło wypadków w europejskiej Rosji 26.000 na Ukrainie 2.388, na Kaukazie 567.



## Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

**z dnia 27. kwietnia 1922 r.**

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

| | | |
|---|---|---|
| Żyto | 13800 | mk. |
| Pszenica | 17200—18200 | „ |
| Jęczmień | 10000—10800 | „ |
| Owies | 12000—12500 | „ |
| Mąka żytnia 70% z workami | 17600—18600 | „ |
| Mąka pszenna 70% | 25000—26000 | „ |
| Ospa żytnia | 9300 | „ |
| „ pszenna | 9000 | „ |
| Łubin niebieski | 8500—10500 | „ |
| Łubin żółty | 8500—10500 | „ |
| Ziemniaki | 4200—4800 | „ |
| Groch polny | 12000—14000 | „ |
| Fasola | 10500—11000 | „ |
| Siemię lniane | 20000—22000 | „ |
| Wyka | 13000—16000 | „ |
| Rzepak i rzepik | 17000—19000 | „ |
| Peluszka | 16000—17000 | „ |
| Seradela | 15000—19000 | „ |
| Tatarka | 12000—14000 | „ |

Usposobienie stałe.

## Targ w Rzeźni miejskiej w Poznaniu

**Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.**

**W środę** 26. kwietnia 1922 spędzono:

18 wołów, 165 buhaji, 194 krów i jałówek, 750 cielął, 1387 tuczników, 168 owiec, kózę, — prosiąt.

| Za: | Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek | II. kl. marek | III. kl. marek |
|---|---|---|---|
| Bydło . . . . | 34000—35000 | 23000—24000 | 10000 |
| Cielęta . . . . | 32000—33000 | 26000—28000 | — |
| Tuczniki . . . | 66000—68000 | 62000—64000 | 52000—56000 |
| Owce . . . . | 29000—30000 | 22000—24000 | — |

Przebieg targu: spokojny, dobrze utuczone bydło i świnie nad notowanie.

**W piątek** 28. kwietnia 1922 spędzono:

8 wółów, 39 buhaji, 65 krów i jałówek, 185 cielął, 128 prosiąt 471 tuczników, — owiec, — kóz.

| Za: | Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek | II. kl. marek | III. kl. marek |
|---|---|---|---|
| Bydło . . . . | 35000—36000 | 24000—26000 | 10000 |
| Cielęta . . . . | 28000—30000 | 24000—25000 | — |
| Tuczniki . . . | 63000—65000 | 58000—60000 | 50000—52000 |
| Owce . . . . | — | 20000—22000 | — |

Prosięta za parę 12000—14000 mk. Przebieg targu: ożywiony.


Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mej drogiej żonie matce i babusi

ś. p.

## Emmie Rutkiewicz

składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“!

**Nikodem Rutkiewicz**

z dziećmi.

---

Mocą uchwały Walnego Zebrania z dnia 14. marca 1922 r. zmieniona została dotychczasowa firma nasza

Złączone Cegielnie Augustowo - Gradowice

na

## „AGRAD“ T-wo Akc.

Rakoniewice, dnia 27. kwietnia 1922 r.

**ZARZĄD.**

---

**Przystojny i inteligentny**

blondyn liczący l. 28 wesołego usposobienia na samodzielnym stanowisku, pragnie z powodu braku znajomości pań, tą drogą panienkę od lat 18 — 22 w celu matrymonjalnym zapoznać.

Panienki bez nagannej przeszłości, również przystojne zechcą oferty swe w zupełnem zaufaniu w Eksp. Orędown. Śmigielsk. pod D. H. składać.

Rzecz traktuję poważnie Dyskrecja zapewniona. Anonimy do kosza.

---



Dnia 29. kwietnia br. zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami najdroższy mój mąż, ojciec i dziadek

ś. p.

## Antoni Marciniak

mistrz obuwniczy

przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi we wtorek dnia 2 maja o godz. 4 popołudniu, na które w ciężkim smutku zaprasza pozostała żona z dziećmi

**Franciszka Marciniak.**

---

**TANIE MYDŁO** do prania, kawałek 100 mk.

**Lakiery na kapelusze** w różnych kolorach poleca jaknajkorzystniej

**Drogerja Poznańska ST. KOTECKI Śmigiel — Wielichowo.**

---

**Dobra posiadłość z jedną morgą ziemią** jest tanio do nabycia

**Ludwik Dratwiński. Stare Popowo nr. 27.**

---

## Bilans z 31-go grudnia 1921 r.

| Stan czynny | | | Stan bierny | |
|---|---|---|---|---|
| 96 065 | 23 | 1. Gotówka | | |
| | | 2. Udziały | 299 531 | 65 |
| | | 3. Dywidenda | 2 909 | 10 |
| 10 348 497 | 50 | 4. Weksle | | |
| | | 5. Depozyta | 35 861 734 | 56 |
| 18 756 439 | — | 6. Konto bieżące | | |
| | | 7. Fundusz rezerwowy | 87 360 | — |
| | | 8. Rezerwa specjalna | 61 516 | 36 |
| 6 804 378 | 28 | 9. Banki | | |
| 245 000 | — | 10. Akcje | | |
| 444 324 | — | 11. Papiery wartościowe | | |
| | | 12. Fundusz podatkowy | 145 118 | — |
| | | 13. Fundusz emerytalny | 53 266 | — |
| | | 14. Do dyspozycji Walnego Zebrania | 183 268 | 34 |
| 36 694 704 | 01 | | 36 694 704 | 01 |

**BANK LUDOWY**

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Stachowiak. Giera. Bromka.

---

**Polecamy**

wszelkie towary **spożywcze i kolonialne** po cenie hurtownej

**Papierosy cygara** po cenie fabrycznej

**Hurtownia**

Sp. z z. o. p. w Śmiglu.

Worki od cukru i próżne skrzynie w większej ilości do oddania.

---

**Kamień mydlany**

poleca

Drogerja M. Stachowiaka

---

## WĘGLE

nadeszły

**ROLNIK w ŚMIGLU.**

---

## FARBY

wodne, wapienne i olejne, **szablony** pokost, lakiery podłogowe do mebli i kapeluszy

poleca

**M. STACHOWIAK.**

---

**WSZELKIE**

## DRUKI

w zakres drukarstwa wchodzące, wykonuje i przyjmuje

**Drukarnia Klóskowskiego w Śmiglu.**

---

## DZIENNIK HANDLU BYDŁEM

pismo poświęcone sprawom hodowli i handlu bydła, nierogacizny i drobiu, wychodzi co piątek w Poznaniu.

ADRES REDAKCJI: Poznań, ul. Dąbrowskiego 76.

---

**Zakład Dentystyczny Jan Hain** (dawn. M. Nowacka)

ŚMIGIEL ul. Mickiewicza 11

wykonuje wszelkie w zakres dentystyki wchodzące **leczenie i prace kauczukowe jak i złote po cenach przystępnych z rękojmią za pierwszorzędową pracę.**

---

Na Sezon polecam

**przedwojenną limonadę**

po jaknajniższej cenie

Dla P. Gościnnych i Kramarzy udzielam wysoki rabat.

**K. Thiel jun., Śmigiel.**